

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sroda, 20-go maja

Nr 137

Sprawa Anshlussu przegrana dla Niemiec Chyba że Niemcy wystąpią z Ligi Narodów

BERLN, 19.5.—W obliczu klęski poniesionej w Genewie daje się wyczuwać w prasie niemieckiej silne zirykowanie, szczególnie pod adresem wicekanclerza Schobera.

Głównym zarzutem, jaki prasa niemiecka stawia Schoberowi, jest jego słaba wola i zbyt duża uступliwość wobec nacisku ze strony mocarstw. Pod wpływem tego nacisku wicekanclerz Schober nie sprzeciwia się, jak sobie tego życzyła prasa niemiecka, energicznemu żądaniu przerwania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Haski rokowań z Niemcami w sprawie unji.

Cała nadzieja niemiecka leży jeszcze w Trybunale Haskim, który zdaniem polityków niemieckich a raczej według ich „pobożnych życzeń”, wyda przychylny dla Niemiec i Austrii wyrok w sprawie anshlussu.

Pod wpływem tych zarzutów kanclerz Schober złożył wobec dziennikarzy niemieckich w Genewie deklarację na temat lojalności Austrii wobec Berlina. Oba rządy po usunięciu wątpliwości prawnych Trybunał Haski nie zgodzą się na żadne dalsze badania planu austriacko-niemieckiego.

Uspokajające słowa Schobera i jego zaklęcia wierności wobec Berlina rozdrażniły jeszcze bardziej nacjonalistów niemieckich.

Kto za gruntu genewski — polemizuje z Schoberem hugenbergowski „Lokal Anzeiger” — musi stwierdzić iż nie osiągnięto niczego. Decyzja w jesieni będzie taka, że Niemcom w odpowiedzi na nią nie pozostanie nic innego jak ewentualność wystąpienia z Ligi Narodów dla uratowania swej suwerenności.

PARYŻ, 19.5. — Prasa poranna przepelniona jest sprawozdaniami z Genewy, przy czym wyraża się przypuszczenie, że Trybunał Haski wyda orzeczenie jeszcze przed wrześniową sesją Rady Ligi.

Na ośrodku zagadnień wysuwa się pytanie czy po wydaniu opinii przez Trybunał Haski Rada Ligi będzie mogła ponownie zająć

się stroną polityczną tej sprawy.

Zdaniem prasy paryskiej choćby Trybunał Haski uznał, że Austria nie popełniła takiego coby było sprzeczne z jej żaniami Rada Ligi wcale nie musiała interwenjować, aby przeszkodzić utworzeniu unji cel

nej, która by mogła zaszkodzić pokojowi światowemu.

Dzienniki twierdzą, że Trybunał Haski wydać ma jedynie opinię prawną, zaś stronę zagadnienia zajmie się Rada Ligi.

—:0-0:—

Polski język na posiedzeniu Rady Ligi

Curtius po niemiecku — min. Zaleski po Polsku

GENEWA, 19.5.— Wczorajsze obrady Rady Ligi prowadzone były przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa, jako przewodniczącego w języku niemieckim. Wobec tego fakt uistnieje prawdopodobieństwo, że minister Zaleski, o ile zabierze głos na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi posługiwać się będzie nie jak dotychczas je

zykiem francuskim, lecz mowę swą wygłosi w języku polskim.

Podobny zamiar istnieje również w delegacji hiszpańskiej. Min. Lerrousk reprezentujący Hiszpanję w Genewie również nie będzie przemawiał po francusku, lecz w swym języku państwowym.

—:0-0:—

W Hiszpanji spokój Ale na jak długo?

PARYŻ, 19.5 — W Madrycie stan wojenny został zniesiony. Według doniesień urzędowych w całym kraju panuje zupełny spokój.

Jedynie tylko w mniejszych miastach doszło do zaburzeń. Tak np. w jednej z miastowości komuniści usiłowali rozproszyć procesję. Pomiedzy wiernymi, a komunistami wywiązała się walka na pięści, podczas której 4 osoby odniosły rany.

Wydział lekarski uniwersytetu w Valladolid został zamknięty, ponieważ studenci domagali się od władz uniwersyteckich wydania im dyplomów z ukończenia studjów bez wniesienia odpowiednich opłat. Ponie-

waż profesorowie żądanie to odrzucili studenci uwięzili ich.

Jeden z wieczornych dzienników madryckich donosi, że wszyscy przebywający w Hiszpanji jezuici cudzoziemcy opuścili kraj. Wobec naprężonej sytuacji również jezuici hiszpańscy przenieśli się ze swych kościołoklasztorów gdzie nie czują się bezpieczni do mieszkań prywatnych.

Reklama to potęga

Dźwiękowy Teatr
Świeliny

CASINO

Pocz. sen, o g. 4.30, w
soboty i niedz, od godz.
12 do 3-ej pp. PORANKI
po 75 gr. i-zi.

Dziś uroczysta premjera „Moje Słoneczko”

Przecudne melodie, frapująca pełna słońca i pogody treść, pełne humoru kapitalne w epizodach momenty

El Brendel
NAD PROGRAM:

tygodnik dźwiękowy Foxy i aktualności krajowe

Bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania

elektryzująca cała Łódź
fenomenalnego filmu pt.

przepiękna idylla wiosenna, wysniony sen biednego dziewczęcia z ulubieńcami Łodzi

Janet Gayner i Charles'em Farrell

Marjorie White

NAD PROGRAM

PRAWDA O KRAJU CZERWONYCH CARÓW

Rewelacje b. urzędników sowieckich

Jak donoszą z Londynu odbyła się tam w tych dniach tajna konferencja konserwatystów angielskich z kilkoma byłymi funkcjonariuszami sowieckimi, którzy odmówili powrotu do Rosji. W konferencji brało udział przeszło 110 posłów Izby gmin. Na posiedzeniu omówiono szereg kwestji i m. in. sprawę sowieckiego planu pięcioletniego oraz rosnącego zadłużenia rządu moskiewskiego w krajach zagranicznych i pracy przemysłowej Z. S. R. R.

Jeden z byłych funkcjonariuszy sowieckich przedstawił dokładne sprawozdanie o finansowaniu planu pięcioletniego, przyczem wskazał że kredyty obce wynoszą od 10 do 150 proc. wszystkich inwestycji i że bez tych kredytów plan nie mógłby być urzeczywistniony bo kredyty te są wykorzystane dla importu do Rosji sowieckiej niezbędnych maszyn.

Zadłużenie rządu sowieckiego na dz. 1 października 1930 r. ocenę obliczył na 80 milj. f. szt. dodając jednocześnie że do października r. b. zadłużenie to ma wzrosnąć mniej więcej do 110 milj. f. szt. 30 proc. całej tej sumy przypada na kredyty angielskie.

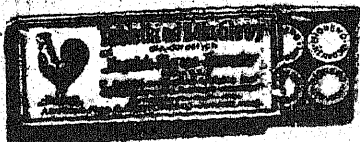
Ten sam funkcjonariusz sowiecki oświadczył że bolszewicy zamierzają rozwinąć dumping i w dziedzinie wyrobów włókienniczych lecz przeszkoda ku temu jest powolny wzrost produkcji bawełny w Turcji.

Inny byłych funkcjonariusz sowiecki powiedział szczegółowo o stanie pracy przemysłowej w Sowietach. Według posiadanych przez niego danych ogólna liczba dorosłych mężczyzn i kobiet wysłanych jako kłacy na prace przymusowe wyraża się w cyfrze około 2 milj.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie: po 20 tabletek w pudełku. Cena: zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Potworny zbrodniarz

CZERNIOWCE 18-go maja. Policja aresztowała przed kilku dniami naczelnika wydziału miejscowego dyrektorjatu ministerjalnego Gwidona Pataka, zachowując jego nazwisko przez pewien czas w tajemnicy. Patak oskarżony jest o dokonanie potwornych gwałtów na nieletnich dziewczętach. Jednocześnie aresztowano stręczycielkę, Marię Stancel, emerytowaną urzędniczkę pocztową, która pod różnymi pozorami zwabiała nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym urzędował Patak. Z pierwiastkowego śledztwa wynika, że ofiara Pataka padło 18 dziewcząt w wieku od lat 7 do 14-tu. W dniu 15 bm. sąd zatwierdził areszt Pataka. Sprawa ta wywołała w Czerniowcach wielką sensację ze względu na stanowisko oskarżonego i niewykłe rozmiary potwornego przestępstwa.

150000 włóknarzy strajkuje we Francji

PARYŻ 18 maja — W poniedziałek rozpoczęła się na terenie północnej Francji w okolicy Soubais i Tourcoing olbrzymi strajk robotników tekstylnych do którego przyłączyli się robotnicy metalowi i przedsiębiorstw transportowych.

Strajk wynika z tła zamierzonej niżki płac. Przemysłowcy chcieli obniżyć zarobki robotników o 10 proc. a kiedy ci bardzo ostro przeciwko temu zaprezentowali ograniczyli się do niżki 4 proc. przez zniesienie t. zw. „premię wierności” będącej w rzeczywistości nagrodą dla robotników za specjalnie dobre wykonywanie pracy.

W kwietniu pośredniczył w tej sprawie premier Laval, będący w poprzednim gabinecie ministrem pracy i mający z tego powodu duże doświadczenie w stosunkach robotniczych. Na skutek starań Lavala ostatecznie załatwienie sprawy odroczone do 18 maja, jednakże do dzisiejszego dnia nie udało się uzgodnić sprzecznych poglądów wskutek czego około 150 tys. robotników strajkuje do dzisiaj.

Sytuacja jest bardzo poważna. Dotychczas spokój nie został zakłócony. Posterunki wojskowe i policyjne zostały wzmocnione. Poza teren strajkowy pilnuje 2 tys. żandarmerii prowincjonalnych z tak zwanej gwardii ruchomej.

Sprzedal żonę za 2 tys. złotych A ona spaliła mu domostwo

Kazimierz Mieczkowski, wyrobnik, zamieszkały we własnym domku wsi Kluczniew około Tomaszowa, miał przystojną młodą żonę, Jadwigę, która miała opinię skromnej i pracowitej kobiety. Małżonkowie żyli ze sobą początkowo w zgodzie, dopóki nie zawitał do nich, daleki krewny Mieczkowskiego Michał Chwat, który niedawno powrócił z Ameryki. Złożył on po powrocie do kraju Mieczkowskiemu wizytę, mając zamiar zabawić tylko kilka dni, rzeczywiście jednak siedział u nich prawie 4 tygodnie. Powodem tej zwłoki z wyjazdem zamożnego reemigranta, był nie kto inny, jak tylko gospodyni domu, Jadwiga Mieczkowska. Tak mu bowiem podobała się ta niewiasta, że postanowił ją zdobyć za każdą cenę.

Mieczkowska, mając prawy charakter, nie pozwoliła wyprowadzić się na złą drogę. Nieustępliwy Michał Chwat, postawił wszystko na jedną kartę.

— Odstąp mi swoją żonę — rzekł on do Mieczkowskiego. — Dam ci za to dwa tysiące złotych. Zabiorę ją do Ameryki.

Mieczkowski, potrzebując pieniędzy, zainteresował się poważnie tą „propozycją”. Żona jednak z miejsca odrzuciła te niecne targi. Mieczkowski do późnej nocy klócił się z żoną, Najajutrz powtórzyła się ta sama scena, w przebiegu o wiele ostrzejszym. Mieczkowski zażądał, ażeby żona wyjechała z Chwatem, a jeśli nie chce, to niech się z jego domu wyosi.

Wziął przytem pokryjomy od Amerykanki pieniądze, przyrzekając mu, że żonę z domu siłą wyrzuci i on będzie mógł odegrać rolę opiekuna.

Mieczkowski rzeczywiście wyrzucił żonę z domu, oświadczając, że jeśli kiedykolwiek osmiele się powrócić, to ją zabije.

Następnej nocy chata Mieczkowskiego stanęła w ogniu. Gospodarza pogrążonego we śnie z trudem uratowano od spalenia. Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar wzniciła Mieczkowska, która w ten sposób chciała zemścić się na swoim mężu. Podpalaczkę od szukaną i aresztowaną. Sąd okręgowy skazał ją na trzy lata więzienia.

PRZEZ RADJO

ŚRODA, dnia 20 maja 1931 r.

- 11.58. Sygnał czasu
- 12.05. Muzyka z płyt gramof.
- 13.15. Odczytanie programu dziennego
- 13.25. Przerwa.
- 15.50. Radjokronika
- 16.10. Komunikat dla żeglugi
- 16.15. Kwadrans dla najmłodszych
- 16.30. Program dla dzieci starszych
- 16.45. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.
- 17.15. „Odrodzona literatura bułgarska”
- 17.45. Utwory Jana Straussa
- 18.45. Rozmaitości
- 19.25. Płyty gramof.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy
- 19.55. „Wśród książek”
- 20.15. Feljton p. t. „Moskwa dzisiejsza” wygl. p. Lucjan Stodolski
- 20.30. Muzyka lekka
- 21.20. Odczyt muzyczny o Zarębskim — wygl. prof. J. Turczyński
- 21.35. Koncert poświęcony twórcy Juljusza Zarębskiego.
- 22.35. Komunikaty

Potrzebni linotypiści

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

Ciągnięcie loterii

Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 1-oj klasy 23-oj polskiej loterii państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

- 100.000 zł. na Nr. 98258.
- 50.000 zł. na Nr. 179367.
- po 2.000 zł. na Nr-ry 76645; 91888; 108533.
- 1.000 zł. na N-ry: 34194; 60643; 89p69. 93753.
- po 500 zł. na N-ry: 316; 15022; 102555 209210.
- po 400 zł. na N-ry: 2081; 5461; 8343; 86090; 128859; 157740 171604; 183218; 190378; 194531.

My w Genewie.

I znowu jesteśmy w Genewie — tym razem w obliczu spraw doniosłego znaczenia. Zelektryzowany projektem unji celnej austriacko-niemieckiej świat, europejski zwłaszcza, z niecierpliwością czekał dnia 15-go maja, gdy w Genewie miały się rozpocząć posiedzenia europejskiej komisji studjów nad paneuropejskim planem Brianda. W międzyczasie niespodzianka polityczna zmieniła szyki polityczne, przygotowane do walki w Genewie. Briand występuje w obronie swych idei paneuropejsko-pacyfistycznych tylko w charakterze półurzędowym. Los, który w chwilę po jednym z największych jego tryumfów politycznych — po głosowaniu w Izbie Deputowanych i uzyskaniu olbrzymią większością głosów wotum ufności dla polityki briandowskiej, przyprowadził go o srogą porażkę w głosowaniu wersalskim postąpił nie inaczej jak wówczas, gdy w chwili wyłożonych rozmów paneuropejskich brzyznął Anshlussem austro-niemieckim, wywracając długomiesięczne wysiłki twórcy i rzecznika.

Lecz oto nowa już niespodzianka czeka świat polityczny. Briand zapowiada wzięcie laski pielgrzyma do ręki i zerwanie z polityką. Czyżby chciał wstąpić w ślady pustelnika Clemenceau'a? A może Briand, przeczuwając rozchwiane wielkiego mirażu, zechce apostołować i budzić osobiście na nowo entuzjazm dla swych planów wśród możnych tego świata i w tłumie codziennego życia.

Pierwszy dzień obrad komisji studjów dał niespodziankę i Polsce. Oto zadecydowano dopuścić do udziału w obradach gospodarczych komisji studjów wolne miasto Gdańsk dając w ten sposób wyraz chęci traktowania wolnego miasta jako odrębnej jednostki polityczno-prawnej; gdy traktatowo wolne miasto zostało związane z Rzeczpospolitą Polską jako mandatariuszem jego interesów na terenie międzynarodowym. W chwili, gdy sprawa gdańska znowu wpływa w Genewie, po dymisji ministra Strassburgera, po cofnięciu tej dymisji, przy równocześnie stale powtarzających się napadach na terenie w. m. na obywateli polskich, po zatwierdzeniu niesłychanego w dziejach sądownictwa wyroku na marnarza Jerzyka, przed rozstrzygnięciem całości kształtu tych powikłań, dla Polski weale nie prestiżowych przez Ligę Narodów, ten sposób — bardzo prestiżowy — potraktowania w. m. przez komisję studjów wskazywać może na nastroje weale nie tak nieprzychylnie dla Gdańska, jak by to się naszym sferom decydującym zdawało.

Nie przesadzajmy jednak — co i tak w niedługim czasie będzie faktem oczywistym i przesądzonym. W niedługim też czasie będą faktami przesądzonymi sprawa Brześcia, w związku ze skargą ukraińską i ponownie sprawa wyborów polskich do Sejmu i Senatu w roku 1930 w związku ze skargą mniejszości niemieckiej w Polsce. Już raz wybrnęliśmy z takiej skargi (Volksbundu na G. Śląsku) z nadszarpniętą opinią i nie wiemy, czy nie powtórzy się to teraz, gdy będą rozpatrywane skargi Niemiec z Poznańskiego i Pomorza

Jesteśmy znowu w Genewie. wracają czasy, potępiane przez obóz rządowy — gdy Polska była ustawicznym klientem genew-

skim. Gdy wówczas stale i wytrwale wykuliśmy sobie coraz to mocniejszą pozycję, umiejętnie otrząsając się z czepiających się

natrętów, obecnie coraz wyraźniej otrząsamy z siebie sukcesy w imię mocarstwowej polityki obozu rządowego.

REFLEKSJE

Ostatnia zniżka pensji wojskowych, za którą poszło zaraz anulowanie tego rozporządzenia, dowiodło niezbitcie dwa fakty.

Po pierwsze, że w rządzie istnieją dwa „impoderabilia” jeden to czynniki obliczalne, drugi to jeden „czynnik nieobliczalny”. Ten ostatni, — jak pomieniony fakt dowiódł, jest miarodajny — gdy pierwsze wykazały raz jeszcze swoją impotencję.

Po drugie, widać tu jasno, że polskiej armii wyrządzono, jakby tu się wyrazić ciężką obelgę. Nie pod względem materialnym, nie. Broń Boże. Przeciwnie są oni, że tak tu jasno postawimy sprawę — kasta uprzywilejowana, która jest o wiele lepiej traktowaną i płaconą, niż inna hołota polska.

I takie postawienie kwestji — niewątpliwie napawa dumą każdego sierżanta, każdego plutonowego, czy nawet starszego kaniara, pochodzącego nawet z samej Żółkwi ad Rawa Ruska.

Co do oficerów z poczuciem honoru — wątpimy, czy taki kontredans piętnastoprocentowy sprawił im przyjemność i nie dał im asumptu do smutnych refleksji, co do ich roli w państwie polskim.

Bo, że Rzeczpospolita znajduje się na skraju ostatecznej nędzy, wywołanej brakiem odpowiednich głów rządzących, czy też brakami w takowych, to o tem chyba najdobitniej świadczy twarda konieczność obciążenia pensji urzędnikom.

Ale dlaczego armia polska, armia narodowa, ma być traktowana — jako gromada najemnych pretorjanów, służąca jedynie do podtrzymania istniejącego regime'u, za usługi której należy płacić 15 procentowym dodatkiem złożonym przez wszystkich innych bezwzględnie na ołtarzu ojczyzny?

Co upoważnia rząd do tak niskiej oceny moralnej korpusu oficerskiego? Co upoważnia ich do zapłaty 15 procent za 85 procent ich godności osobistej?

Czyż tym panom się zdaje — że sumienie polskiego oficera można kupić za pieniądze?

Czyż oficer, jest takie urzędowe drewno, które nie ezuje, jak patrzą na niego inni, którym nie cofnięto 15% i wogóle całej społeczeństwo?

Czy nie rozumieją p. p. ministrowie, że daleko milej dla oficerów, daleko rozumniej dla władz byłoby się odwołać do nich z apelem: Ojczyzna w potrzebie — a napewno za den by nie przyjął tych zwróconych srebrników, które stawiają ich wszystkich w bardzo, bardzo przykrym oświetleniu i wysoce dramatycznej sytuacji?

Niestety — to nie jest odosobniony wypadek — to jest system deprawacji dusz i charakterów, który doprowadził już do tego, iż dla człowieka uczciwego i rozumnego jest tu tylko miejsce w gablocie Muzeum Narodowego.

AS.

Kapitan Majta i jego więzień Jeszcze echa Brześcia

Tygodnik ludowy „Riast” (Nr. 20) informuje:

Jednym z dozorców uwięzionych w Brześciu nad Bugiem posłów był kapitan artylerji Majta. Kpt. Majta jest synem znanego gospodarza z Dziewina w powiecie bocheńskim, Włoszanie z Dziewina, poważni, uczciwi i pracowici gospodarze, byli i są niemal w stu procentach ludowcami, żywili i żywią dla dłu goletniego posła ziemi bocheńskiej, b. ministra d-ra Wł. Kiernika, nie tylko zaufanie ale wielką życzliwość i przywiązanie.

Szczególnie rodzina Majtów jest bardzo dobrze znana osobiście posłowi d-rowsi Kiernikowi, a ojciec kpt. Majty, Karol Majta cieszy się sympatją i szacunkiem d-ra Kiernika, chętnie korzystał z dobrej rady jego i uczynności. Przypadek chciał, że przed wojną jeszcze, na prośbę ojca, młody jeszcze wówczas uczeń gimnazjum bocheńskiego, a obecny kapitan Majta — doświadczył na sobie dobre ci d-ra Kiernika.

Czy młody p. Majta o tem wiedział i pamiętał — nie wiemy.

Przypadek chciał, że w wolnej już Ojczyźnie — kapitan Majta stał się dozorcą uwięzionego w Brześciu b. ministra i posła dr. Kiernika. Jak się dowiadujemy, kpt. Majta został „odkomentowany” do Brześcia już z końcem października i jak zgodnie podają więźniowie brzescy, wykonywał ściśle sławny regulamin

Kostka - Biernackiego — nie odznaczył się jednak specjalną gorliwością i nie brał udziału w różnych znanych „wyczynach”.

Kpt. Majta widocznie odczuwa skrupuły z powodu tej „służby” — bo z wielkim wstydem i niepewnością — wybrał się w ostatnie święta Zmartwychwstania do rodziny w Dziewinie. Co o tej „służbie” w Brześciu myślał krewni i znajomi w Dziewinie, co o tem myślał zacna p. Majtowa — dowiedział się pan kapitan”.

Już czynne

PRYWATNE

PRYWATNE

Pogotowie Lekarskie

ZIELONA 6 Telef. 123-33

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Szybka pomoc lekarska akuszer ginekolog.

Handel w niedziele

Jak się na niego zapatrują władze duchowne katolickie

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje:

„Oddawna już kursowały pogłoski, że po ustawie znoszącej ograniczenia wyszynku alkoholu, na porządek dzienny iżb ustawodawczych wejdzie projekt ustawy, zmieniający po stanowienia dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym.

Zaraz na początku odzyskania niepodległości Polska, czyniąc zadość zarówno społecznym jak i religijnym wymogom szerokich warstw społecznych, zagwarantowała ustawowo pracownikom powstrzymanie się od pracy w dni świąteczne (dekret ówczesnego Naczelnika Państwa) Ustawa o czasie pracy z grudnia 1919 r. w artykule 10 postanawia: „W niedziele i dni świąteczne ustawa o czasie pracy w zakładach podlegających miniejszej ustawie jest wzbroniona”. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 roku zasadę tę z małymi zmianami potwierdza:

Świętowanie niedziel i dni świątecznych weszło już w tradycję ku zadowoleniu ludności chrześcijańskiej stanowiącej 90 proc. na szczyt państwa. Ze zdumieniem zatem dowiadujemy się że dzięki zabiegom pewnych organizacji kupieckich, żydowskich zdołano przez komitet sfery miarodajnej o szkodliwości ze względu na „gospodarczych” dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym. W rezultacie opracowano projekt noweli której oficjalna nazwa brzmi: „Ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22

marca 1928 roku o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych”

Nowela ta zaraz na wstępie postanawia „Wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem mogą być otwarte w dni powszednie do 13 godzin na dobę”. Dalej artykuł 1 tej noweli przewiduje, iż: „W niedziele i dni świąteczne mogą być otwarte od 7-ej do 10-ej; jatki z mięsem, mierzarnie, kwiaciarnie i zakłady fotograficzne”. „O ile władze lokalne uznają za potrzebne — mówi projekt nowej ustawy — w dni świąteczne mogą być otwarte zakłady pogrzebowe oraz może być dozwolona sprzedaż detaliczna: słodczy, owoców, na pojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytu niowych, zabawek itd.”

Jak więc widzimy, projekt nowej ustawy o czasie pracy i godzinach handlu pozostawia szerokie pole „władzom lokalnym” które bez wątpienia w ten sposób z tego skorzystają że w niedziele i święta będzie prowadzony handel bez żadnych ograniczeń. Ministerja opracowując tę nowelę miały jakoby na celu poprawę ciężkiego stanu naszego życia gospodarczego. Wątpimy jednak o skuteczności reform właśnie w tej dziedzinie. Poza to projekt tej noweli w dużym stopniu zadrażnia uczucia religijne społeczeństwa chrześcijańskiego w Polsce, dla którego wypoczynek świąteczny nie może podlegać żadnej dyskusji. Z drugiej znowu strony należy się spodziewać dość ostrych i zakąśnawych zupełnie uzasadnionych protestów sfer pracowniczych które w ten sposób byłyby zupełnie pozbawione od poczynku świątecznego”

Wybryk kochającego narzeczonego

W domu państwa K. w Warszawie po czał być pewien stateczny młodzieniec który ujął wszystkich za serce ponieważ od razu poważnie oświadczył iż pragnie starać się o rękę starszej córki panny Krystyny.

Nosił piękne imię Januarego miał dobre nazwisko, a pochodził z rodziny znanych przemysłowców. Rodzice jego posiadają starą firmę, której mienili się dziedzicem.

Zazdrośczone pannie Krysi skromnej urzędniczej takiego konkurenta.

Młodzieniec wydawał się idealnym materiałem na męża: skromny, nieśmiały a jednocześnie zakochany po uszy. Jedynym jego brakiem była dziwna nadwrażliwość. Czasem był nazbyt smutny, a czasem nazbyt wesoły.

Pewnego dnia panna Krysia powracając z biura strachlała z przerażenia ujrawszy tłum ludzki gromadzący się na ulicy i wpatrzony w balkon po którym majestatycznie przechadzał się jegomość w adamowym stroju.

To był jej balkon i jej narzeczony. Cóż się okazało? Pan January był oblakancem. Napadł go występujący okresowo atak.

Przyszedłszy do mieszkania państwa K. zastał tylko służącą której powiedział, że czeka na narzeczoną. Służąca poszła do kuchni a tymczasem młodzieniec powyciągał z szaf ubrania narzeczonej jej siostry i rodziców i wszystko to starannie pociął nożyczkami na paski. Nie darował nawet bieliznie stołowej. Następnie paski powiązał w długie szarfy i poczynił z nich efektowne festony od lamp do ścian, od ścian do sufitu.

Zresztą pociął również i własny garnitur. Gdy go spytano co mu przyszło do głowy, oświadczył:

— Jako esteta chciałem narzeczonej zrobić niespodziankę.

Państwo K. dopiero dzięki tej niezwykłej okoliczności zapoznali się z rodzicami p. Januarego.

Wytoczyli im sprawę o odszkodowanie za straty wyrządzone przez syna, oceniając je na 3 tys. zł.

Sprawa znalazła się w wydziale cywilnym sądu okręgowego gdzie rzecznik pozwanych dowodził, że pan January jest pełnoletni i nie był ubezwłasnowolniony zatem sam jedynie może odpowiadać za wyrządzone szkody gdyby posiadał majątek. Rodzice wobec jego pełnoletności nie mogą być pociągani do żadnego świadczenia.

Pełnomocnik powództwa adw. S. Kijewski oparł się na tezie sądu najwyższego z 1912 roku iż rodzice u których mieszka pełnoletnie dziecko niepoczytalne choćby nie u bezwłasnowolnione, są odpowiedzialni za jego czyny wyrządzające szkodę jeżeli wiedzieli o jego oblakaniu.

Następnie adw. Kijewski przez świadków wykazał że pozwani wiedzieli o niepoczytalności swego syna i w ten sposób sprawę wygrał.

Sąd zasądził całkowite powództwo. Sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym gdzie jeszcze raz pozwani podnosili fakt iż syn ich nie był niebezpieczny dla otoczenia i przez całe miesiące zachowywał się jak normalny zupełnie człowiek, czasem dostawał tylko napadów zbytniej wesołości.

Sąd przesłuchał ekspertów i nie znalazłszy żadnych danych do zmiany wyroku potwierdził go w całej rozciągłości.

Humor

ZROZMIAŁA

Mąż (żegnając się z żoną na dworcu kolejowym) Gdyby moja nieobecność przedłużyła się i gdybyś potrzebowała pieniędzy zwróć się do banku, uprzedziłem żeby wypłacili potrzebny ci sumę.

Żona: Rozumiem.. A o której dzisiaj za mykają bank?..

W SĄDZIE

Sędzia, — Dlaczego skradliście rower? Oskarżony, — Sądziłem panie sędzio że właściciel umarł a rower został bez pana więc mi go się żal zrobiło.

Specjaliści od nosów

Pomiędzy wieloma najrozmaitszymi sławami w jakie tak bogate jest Hollywood niezwykle wzięciem cieszą się dwaj chirurdowie kosmetyczni, specjaliści od przerabiania nosów.

Rozumie się że najwięcej nosowego materiału do przeróbki i obróbki dostarczają im przeróżne gwiazdy a także i gwiazdery srebrnego ekranu.

Ostatnio poddał korekturze swój nos słynny mistrz boksu Carpentier, który jak wiadomo poświęcił się filmowi. Przetracony nos, który nie hanbi boksera i jest jakoby jego bojowym sztandarem to dla artysty filmowego jest szczególnie niezbyt pożądanym.

To też Carpentier poszedł śladami Dempseya, którego nochal również podległ zeszczeniu i który poprawił go sobie przy pomocy sztuki lekarskiej i kazał sobie wyręczyć nos na wzór najbardziej rasowego greka.

Najbardziej jednak głośne reparacje nosów dotyczą Ryszarda Dix'a i Bebe Daniels, który od urodzenia do chwili operacji paradował z zakrzywionym nosem, zadziwia obecnie cały świat filmowy swym nosem prostym jak świeca, Milusia Bebe Daniels nie posiadała co prawda klasycznego noska lecz przeciętnie możliwy do pokazania. Obecnie jednak po przebytej operacji zasawarsowała w myśl powszechnego mniemania na przysięgłą Venus Radio Rietures.

Nie zawsze jednak piękny nos jest pożądanym w świecie filmowym, doświadczył tego na sobie Otto Lederer któremu wyprostowanie nosa skrzywiło najkompletniej karierę artystyczną. Występował on w rolach żydowskich i jego wspaniały charakterystyczny nos zapewniał mu niezwykle powodzenie.

Po udanej operacji dumny ze swego profilu zjawił on się w atelier Warner Bros. gdzie grywał komiczne role żydowskie. Efekt był fatalny! „Co z tak wspaniałym prostym nosem chce pan grywać żydów?” — Zawołano z oburzeniem — „To jest wykluczone” — i towarzystwo na tej zasadzie rozwiązało z nim kontrakt.

Głośne jest również kompletne odmłodzenie i kapitalny remont, dzięki któremu starzejąca się Rene Adoree nieco już ciężkawa i poczynająca się marszczyć figuruje znowu na rynku jako pierwszorzędną diva do ról „amantek”

Odchudzone ją kapitalnie wyszpanowała skórę na buzi, podcięto, przykrajano, ze sztyto, wygładzono kurze łapki wymodelowano biuścik i „nadsuta” gwiazda nanowo jest jak ta lalka.

Kosztuje to furę dolarów, ale się opłaca.

Dlaczego oskarżył murzynów

W biurze policyjnym w mieście Seymour w Connecticut zadzwonił o późnej godzinie nocnej telefon.

Dyżurny policjant ujął słuchawkę i usłyszał znajomy mu głos komisarza Gilyard:

— Tu komisarz Gilyard.. Napadli na moje mieszkanie bandyci murzyńscy.. postrzelili mnie.. na pomoc

Po upływie sekundy motocykle i auta policyjne pędziły ciemnymi ulicami do mieszkania komisarza

Znalaziono go martwego na podłodze przedpokoj. Obok leżał rewolwer ale ani tu ani w całym mieszkaniu nie było śladów napadu bandyckiego.

W domu panował wzorowy porządek nic nie brakowało

Służba zeznała, że pan poleciał im tej nocy nocować poza domem

Wszystko wskazywało na planowane zgóry samobójstwo które komisarz pragnął zatuzszować, symulując napad murzynów

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 20 maja — Bernarda

TEATR

Teatr Miejski — Trzy rary zasłabieni
Teatr Kameralny: Rozkosz uczciwości.
Teatr Popularny — Maspuun

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Kawiarenka.

Casino — Moje sióstrzeczko

Luna: Quo Vadis.

Splendid: W siódlach kłamstwa

Capitol: Atlantic.

Przedwieśnię: 1) Tancerka w woałach.

2) Uśmiech losu.

Resursa: Sztabskapitan Gubaniew.

Mimoza: Lokomotywa 2329.

—o-o—

Wiadomości bieżące

Nowy Starosta powiatu Brzezińskiego

P. Szymon Tułeczki, dotychczasowy Starosta Powiatowy w Brzezianach został z dn. 14 kwietnia r. b. zwolniony ze służby na własną prośbę, a na miejsce jego powołany został dr. Marcin Wyród-Przyborowski, radca ministerjalny w VI st. st. w Min. Spraw Wewn. (a)

Nowi notariusze w Łodzi

Dekretem Min. Sprawiedliwości zostali mianowani dwaj nowi notariusze w Łodzi, a mianowicie emerytowany Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Jan Zakrzewski, który kancelarię otwiera w Łodzi oraz adwokat w Radomsku p. Edward Wiadysław Achenbach, który kancelarię otwiera w Chojnach. (a)

Składanie blankietów ankietowych w Urzędach Meldunkowych

Poszczególne biura meldunkowe magistratu m. Łodzi obecnie już przystąpiły do rozsyłania wezwań właścicielom nieruchomości względnie administratorom o złożenie blankietów ankietowych złożonych przez posz. ze gólnych lokatorów lub sublokatorów.

Z chwilą złożenia blankietów ankietowych Magistrat przystąpi do wpisywania mieszkańców do nowych ksiąg, a jednocześnie wyda polecenie zaprowadzenia nowych ksiąg meldunkowych domowych na zasadzie zebranych danych. (a)

Seans metapsychiczny

W czwartek dn. 21 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, znany wiedeński eksperymentator, Aleksy Ferrati urządza seans metapsychiczny z dziedziny autosugestji, telepatji, hipnozy, eksperymentów sykofoackich i autohypnozy.

Pożar fabryki przy ulicy Kopernika

szarparnia i magazyny spłonęły deszczem

W dniu wczorajszym w godzinach popoł. w szarpalni mechanicznej stanowiącej własność L. Szpiro przy ul. Kopernika 55 wybuchł pożar. Nim robotnicy zdążyli się zorganizować w sytuacji cały budynek part. stał w płomieniach. Wobec tego, szarparnia graniczyła z magazynami pożar w krótkim czasie przybrał groźniejsze rozmiary i przetrzasnął się na magazyny gdzie nagromadzone były większe zapasy odpadków bawełnianych. Sytuacja przedstawiała się wprost katastrofalnie albowiem wokół przylegają do magazynów

Niepomyślna sytuacja na łódzkim rynku włókienniczym

Weksle znowu powracają na rynek

Pierwsze tygodnie maja, pomimo sprzyjających pogód upłynęły na rynku Włókienniczym Łodzi pod znakami niepomyślnych koniunktur. Najdokładniejszym tego sprawdzeniem jest powrót weksła jako pokrycia niezliczonych transakcji zarówno w tkaninach jak i w przędzy.

Jak wiadomo, ostatnie miesiące w związku ze stabilizacją koniunktur i dążeniem do unormowania pewności obrotów przyniosły całkowite wyeliminowanie weksli. Przyczyniło się to do wprowadzenia pewnej stabilizacji stosunków i większej pewności. Obecny więc powrót weksła na rynek włókienniczy Łodzi oznacza pogorszenie sytuacji, która też kształtowała się pod znakiem silnego spadku zapotrzebowania.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przędzy, zwłaszcza czesankowej. Spadek wywozu zagranicznego, spowodowany silną konkurencją Francji i Belgii, oraz skurczenie się zapotrzebowania na rynku wewnętrznym spowodowały stabilizację cen, niewspółmierną do dość mocnych tendencji na surową wełnę w okresie odbywających się obecnie trzecich aukcji wełnianych w Londynie.

Przedza wełniana nawet zniżkowała w granicach od 1—2 cent. na 1 kg. Nieliczne transakcje zawierane były na weksle.

Obroty w przędzy znalazły całkowite uzupełnienie w obrotach na rynku tkanin. Okres sezonowy nie sprzyjał ożywieniu się transakcji zarówno w branży wełnianej, jak i bawełnianej. Nabywcy z pośród kupców prowincjonalnych zachowywali daleko idącą wstrzeźliwość i kupowali jedynie pewne artykuły specjalne, niezbędne dla bieżącej produkcji. Analogicznie kształtowała się sytuacja w hurcie, półhurcie i detalu, gdzie obroty były nieznaczne i nie pozostające w żadnym stosunku do normalnych rozmiarów transakcji sezonowych. Zwłaszcza w wełnie sytuacja obecna budzi duże obawy, gdyż, w tej branży sezon letni jest właściwie na ukończeniu. Jedynym dodatnim objawem w sytuacji obecnej jest ostrożna polityka producentów, która doprowadziła do ograniczenia wytwórczości do rozmiarów koniecznych, a co zatem idzie — do zmniejszenia zapasów towarowych w składach fabrycznych.

—o-o—

GŁÓWNOODWODZĄCY WYDZIAŁU WOJSKOWEGO

przed sądem

Skazany na 4 lata więzienia

Wydział Śledczy P.P. w Łodzi po dłuższej obserwacji ustalił, że Wincenty Klupiński, zamieszkały przy ulicy Górnej 18 jest w stałym kontakcie z komunistyczną partią polską, działającą konspiracyjnie, na terenie której występuje pod pseudonimem „Wicek”.

W toku dalszych ściślejszych obserwacji ustalono, że Klupiński jest płatym członkiem komunistycznej partii i prowadzi wydział wojskowy tej partii, którego jest kierownikiem.

Wobec tego w listopadzie 1930 r. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Klupińskiego, gdzie jednak nie zdołano ujawnić nic, natomiast przeprowadzona na szerszą skalę rewizja w podwórzu doprowadziła do wykrycia w komórce należącej do Klupińskiego cały arsenał komunistyczny. Nagromadzony

był tam papier do odbitek, odezwy gotowe, hektografy, druki, okólniki, instrukcje jak urządzać robotę w szeregach wojskowych i t. d.

Klupiński został postawiony w stan oskarżenia i w dniu wczorajszym stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi który po rozpoznaniu sprawy skazał 23 letniego Wincentego Klupińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Po ogłoszeniu wyroku z ław przeznaczonych dla publiczności podeszła jakaś młoda przystojna niewiasta, która rzuciła się Klupińskiemu na szyję z okrzykiem „Wicek, nie dam cię zabrać i pójdę z tobą do więzienia”. Niepowołaną entuzjastkę pociągnięto do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju na sali narady Sądu. (a)

—o-o—

Młodociani otrzymają zasiłki

Magistracka pomoc doraźna

Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił podnieść dotychczasowe stawki zapomogi doraźnej do wysokości, potrzebnej dla danego bezrobotnego dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb.

Równocześnie magistrat uchwalił rozciągnąć akcję pomocy doraźnej również na bezrobotnych młodocianych od lat 16 do 18, jak również przyznać zasiłki bezrobotnym samotnym, podczas gdy dotychczas z akcji tej korzystali jedynie żonaci. (b)

—o-o—

Na miejsce przybyły władze które wdrożyły dochodzenie, ustalając, iż pożar powstał z iskry wykrzesanej grzebieniem stalowym maszyny szarparni z odłamka kamienia znajdującego się w złe oczyszczonej masie odpadków. Maszyny firmy L. Szpiro nie były ubezpieczone. Natomiast budynki w których mieściła się szarparnia i magazyny należały do Liweranta. Według przewidywanych obliczeń straty wynoszą ponad 80,000zł. W szarparni było zatrudnionych 14 osób, które pozostały bez pracy. (a)

GIEŁDA.

Warszawa 19-go maja

Waluty; Dolar U. S. A. 8,91¹/₂

Dewizy: Belgja	124,17
Holandja	358,49
Londyn	43,40 ³ / ₄
Nowy Jork	8,918
Nowy Jork (kabel)	8,925
Paryż	34,91
Praga	26,44
Szwajcaria	172,07
Włochy	46,73
Wiedeń	125,42

Obroty średnie Tendencja niejednolita
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 Rubel złoty 4,73 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	45,00
4 proc. poz. inwestycyjna	— 87,00
5 proc. konwersyjna	— 48,50
6 proc. poz. dolarowa	— 72,50 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 104,75 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83,25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w o/o)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w o/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 ¹ / ₂ proc. L. Z. ziemskie	— 52,00
4 ¹ / ₂ proc. L. Z. Warszawy	— 53,75
5 proc. L. Z. Warszawy	— 58,00
8 proc. L. Z. Warszawy	— 74,00
8 proc. L. Z. Łodzi	68,30
8 proc. L. Z. Piaskowa	64,50
8 proc. L. Z. Częstochowy	64,25
10 proc. Radomia	76,50
1 proc. oblig. VI poz. konw. Warsz. 1926 r.	6 em. 52,50

Akcje:

Bank Polski	127,00
Bank Zachodni	62;50
Siła i Światło	45 00
Warsz. Tow. fabr. cukru	26,00
Węgiel	27,00 bez kup
Modrzejów	5,50

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza, dla listów zastawnych — niejednolita, dla obligacji m. Warszawy mocniejsza, dla akcji słabsza, obroty małe

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj środa zapelniający stale widowńnię wesoły przebój amerykańsko-żydowski Aany Nicols „Trzy razy zaślubieni” Ceny zmniejszone.

Występy operetki murzyńskiej.

Rewelacyjna rewja-operetka murzyńska, pozostająca pod kierownictwem niezrównanego L. Douglasa, wystąpi w Teatrze Miejskim jutro czwartek, piątek i sobota. Wykonana będzie wielka rewja w 2-ch aktach (8 obrazach) „Hot coffee”.

TEATR KAMERALNY.

Występy mistrza Wojciecha Brydzińskiego w frapującej komedji, L. Pirandella „Rokosz ucziwoścei” dobiegają już końca. Znakiem artysty wystąpi już tylko dzisiaj środa, czwartek i piątek kreując popisową rolę Baldovina.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj środa i dni następnych trzymający w napięciu uwagę widza sensacyjnej melodramatu Al. Tostoję „Bogatyni” z Kijowskim, Horecką, Jakubińską, Orzechowskim i Leśniewskimi.

Komplet sędzący „dintojry” Skazany za wykonanie wyroku

Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę trzech członków świata przestępczego.

Na ławie oskarżonych zasiadli Izrael Jakubowicz, Moszek Nusbaum i Godel Ejzykowicz.

Po zabójstwie, dokonanym przez Gnata na osobie Jakubowicza przy ul. Lutomińskiej, w charakterze świadka przesłuchiowano był przez sędziego śledczego niejaki Szlama Bocian, który złożył zeznanie na niekorzyść zabitego.

Po paru dniach do Bociana przybyli Izrael Jakubowicz z Nusbaumem i zażądali by Bocian odwołał swe zeznanie i zapłacił im odszkodowanie w wysokości 1000 złotych, gdyż tak orzekł „sąd”.

Bocian odmówił temu żądaniu, wobec czego przybyli oświadczyli mu że zostanie zabity.

W nocy z 29 na 30 listopada r. ub. w sali „Angielskiej” odbywał się ślub na którym był obecny również Bocian. Gdy wesele kończyło się, Bocian dla ochłodzenia się wyszedł

na klatkę schodową, a wówczas podbiegł do niego Jakubowicz i uderzył go nożem w głowę, tak że nóż się złamał i kawałek żelaza pozostało w głowie napadniętego.

Bocian nie stracił przytomności i chwycił Jakubowicza za rękę, uniemożliwiając mu drugie uderzenie poczem zepchnął go ze schodów, lecz w tej chwili drugi napastnik Ejzykowicz usiłował obezwładnić Bociana, a trzeci opryszek Nusbaum zadał Bocianowi trzy rany nożem w ramię i plecy.

Na alarm zbiegli się goście weselni, wezwano pogotowie ratunkowe i policję, odstawiono rannego do szpitala, a policja wkrótce ujęła sprawców napadu.

Świadkowie, a w pierwszym rzędzie posekadowany Bocian zeznali na niekorzyść oskarżonych, demaskując ich jako opryszków, znanych na Bałutach i uczestników „sądu” łódzkiego.

Sąd wydał wyrok skazujący Jakubowicza na 6 lat c. więzienia, Nusbauma na 4, a Ejzykowicza niewinnym.

Ludzie bezdomni

Z chwilą rozpoczęcia kroków egzekucyjnych

Wstrzymane na okres zimowy orzeczone przez Sady eksmisje, są obecnie wykonywane co powoduje że bardzo wielu z pośród eksmitowanych szczególnie zaś bezrobotni nie mogąc zdobyć się na opłacenie kilkuset złotych na mieszkanie skazani są na uciekanie się o pomoc do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, gdzie dziennie zgłasza się kilku a nawet kilkunastu bezdomnych z prośbą o czasowe pomieszczenie dla rodziny.

W wielu wypadkach zdarza się, że bezdomni wraz z rodziną zamieszkują opuszczone piece cegielni podmiejskich, względnie budki przeznaczone na ubikacje lub sgoła dla psów.

Sprawa ta zwróciła uwagę niektórych działaczy społecznych i radnych miasta, którzy zamierzają wszcząć u miarodajnych sfer rządowych akcję, zmierzającą do odpowiedniego zabezpieczenia dachu nad głową wyekmitowanym bezrobotnym. (a)

Remuneracje dla urzędników miejskich i podwyższenie normy zapomogi doraźnej

Jak się dowiadujemy Magistrat m. Łodzi przyznał oficjalnie wszystkim pracownikom miejskim, którzy 31 grudnia 1930 roku byli na stanowiskach, a pracują przynajmniej od dnia 1 października 1930 roku — remunerację z funduszy miejskich:

Pracownicy I, II, III, IV i V stopnia służbowego 1/120 całkowitych poborów miesięcznych według stawek z miesiąca grudnia 1930 r.

Pracownicy VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII stopnia służbowego 1/80 całkowitych poborów miesięcznych, robotnicy sezonowi zaś,

którzy nie otrzymali jednorazowego zasiłku przyznaczonego uchwałą Rady Miejskiej — 15 proc. dwudniowego zarobku według stawek z miesiąca grudnia 1930 r.

Razem na cel powyższy Magistrat przeznaczył sumę 11.000 zł.

Następnie Magistrat postanowił podwyższyć normy zapomogi doraźnej do wysokości koniecznej dla opędzenia niezbędnych potrzeb bezrobotnych — oraz rozciągnąć państwową akcję pomocy doraźnej i na robotników młodocianych od lat 16 do 18 i samotnych

Sprawy emigracji polskiej

Emigracja do Argentyny.

W miesiącach maju i czerwcu mogą wyjeżdżać tylko osoby, posiadające wezwania imienne od osób zamieszkałych w Argentynie tj. od krewnych, znajomych lub pracodawców. Robotnicy nie posiadający wezwań imiennych nie mogą liczyć na wyjazd do Argentyny w powyższych miesiącach. Emigranci, zgłaszający się po wizę argentyńską, winni posiadać ważny paszport emigracyjny, zaopatrzone w wizę Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego, oraz 4 świadectwa mianowicie: 1. świadectwo moralności, 2. świadectwo stwierdzające, że emigrant nie był umyślowo chory, 3. świadectwo że nie uprawiał żebractwa, 4. świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia.

Syndykat Emigracyjny zaznacza przytem że konsulat argentyński przy udzielaniu wizy pobiera opłaty, które wynoszą: 26 zł. 20 gr. za wizę od każdego paszportu, oraz 3 razy po 87 zł. 30 gr. za potwierdzenie trzech pierwszych świadectw. Od opłaty wolne jest tylko świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia. Od każdej więc dorosłej osoby, posiadającej paszport opłata wynosi 288 zł. 10

gr.; od żon wpisanych do paszportu męża wynosi 261 zł. 90 gr. Jeśli dziecko (lat 15) posiadać będzie paszport, to opłaty od niego wyniosą również 288 zł. 10 gr., tak jak od osoby dorosłej.

Wysiedlenie cudzoziemców ze Stanów Zjednoczonych.

Ciężkie położenie ekonomiczne i wysokie bezrobocie w Stanach Zjednoczonych Am. Pół. spowodowało władze amerykańskie do wysiedlenia ze Stanów Zjednoczonych tych wszystkich osób, które po roku 1924 przybyły do Ameryki nielegalnie. Na około 400.000 osób, które wogóle nielegalnie przybyły do St. Zjedn., 100.000 przybyło po roku 1924, i gdzie ci mają być wysiedleni.

Dla kandydatów na wysiedlenie zbudowano nawet specjalne baraki w których są koncentrowani przed deportacją. Dotychczas wysiedlano po 1.500 osób miesięcznie. Obecnie cyfra ta sięga 2.000 osób miesięcznie. Zależy należy, że ilość deportowanych w ten sposób osób, jest wyższa od przyjazdu nowych emigrantów do St. Zjednoczonych.

Na godzinę przed śmiercią

Skazaniec na balu u gubernatora

Pisma paryskie przypominają że w tym roku mija 50 lat od niezwyklej śmierci korespondenta wojennego Kamila Farcy.

Francja prowadziła w roku 1881 krwawą wojnę z Arabami w Północnej Afryce. Wśród korespondentów znalazł się również Kamil Farcy. Głównodowodzący generał wydał surowy zakaz wysyłania artykułów bez cenzury władz cywilnych i wojskowych.

Kamil Farcy pisywał do najpoważniejszego pisma wówczas „La France”. Nie mógł się pogodzić z myślą że ktoś może mu cenzurować artykuły. Wyraził to nieopatrznie głośno. Generał roztoczył nad nim ścisły nadzór a dowiedziawszy się, że Farcy przygotował artykuł do wysłania kazał go aresztować. Stał wiono go przed generałem. Odebrano mu list. Przeczytano mimo sprzeciwu aresztowanego. Artykuł zawierał krytykę metod generała w prowadzeniu wojny. Generał pienieł się i stał korespondenta przed sądem wojennym. Kamil Farcy skazany został na śmierć. Śmiał się z tego. Wiedział że nie popełnił żadnej zbrodni i że musi przyjąć ulaskawienie.

Odstawiono go do Algieru i zamknięto w lochach. Ulaskawienie nie nadeszło i Farcy ze spokojem oczekiwał śmierci. Pewnego dnia wieczorem gubernator Algieru Grevy, wszedł osobiście do celi więziennej i przyniósł skazanemu wiadomość o potwierdzeniu wyroku sądu wojennego.

— Trudno — odpowiedział Farcy — ale to przecież nie przeszkadza panu zaliczyć mnie na chwilę do grona swych gości. Wszak o ile się nie mylę słyszę muzykę taneczną.

Grevy wprowadził skazańca do swych apartamentów zaprezentował i Farcy tańczył z córką gubernatora. Następnie przeszedł do bufetu z nieodstępnym żandarmem. Panie wypytywały go z ożywieniem o przyczynę tego nadzoru. Farcy głośno opowiadał za co i w jakich okolicznościach został skazany na śmierć. Panie mdlały. Farcy dowcipkował. Nad ranem wszedł na salę balową podoficer z oznajmieniem że pluton egzekucyjny oczekuje na skazańca.

Farcy zwrócił się z uśmiechem do szlochających pań:

— Proszę mi wybaczyć i nie brać mi za złe, że nie mówię „dowidzenia”.

Wyszedł. Sam stanął pod murem odrzucał podawaną mu opaskę i sam obnażył pierś.

Ostatnie jego słowa były:

— Niech wszyscy dziennikarze idą za

moim przykładem a przyniosą zaszczyt dziennikarstwu!

Następnie sam zakomenderował:

— Ognia!

I padł.

Przypomina tę patetyczną scenę w jednym z pism paryskich Gaston Picard i dziwi się że koledzy nie zdobyli się nawet na skromny kwiatek by uczcić pamięć Kamila Farcy.

Oryginalny pijak

Zapija się kawą z mlekiem

Podczas jednego z ostatnich posiedzeń wiedeńskiego Tow. lekarskiego prof. Hermann Schlessinger przedstawił pacjenta, cierpiącego na nałóg nie notowany dotychczas w kronikach lekarskich.

Człowiek ten, liczący obecnie lat 40, cierpi, mianowicie, na nieprzewidywane pragnienie kawy z mlekiem, które doprowadziło go do tego, że wypija do dwunastu litrów kawy takiej dziennie i wydaje na zaspokojenie tej nałogowości cały niemal swój zarobek tak, jak inny na wódkę, wskutek czego doprowadził rodzinę swą do nędzy. Wreszcie zrozpaczony swym nałogiem, zgłosił się na klinikę prof. Schlessingera, gdzie poddano go leczeniu odpowiedniemu.

Niezwykła przyczyna doprowadziła go do tego szczególnego nałogu. Oto ojciec owego pacjenta był alkoholikiem nałogowym. Widząc straszne skutki tej nałogowości, dzi-

siejszy pijak kawy z mlekiem od wczesnej młodości uczuł wstręt do napojów alkoholowych, ale odziedziczył po ojcu pragnienie nienasycone, które usiłował stłumić właśnie przez kawę z mlekiem, co w końcu stało się dla niego takim samym nałogiem jak dla innego picie wódki.

Jak obliczono, spożywał w ten sposób średnio rocznie trzy i pół centnarów metrycznych cukru, przeszło czterdzieści kilogramów kawy w ziarnach i około czterech tysięcy litrów mleka.

Zadziwiającym jest przytem to, że wchłanianie w siebie przez lat dziesiątki codziennie tak ogromnej ilości płynu nie wyrządziło temu szczególnemu pijakowi prawie żadnej szkody na zdrowiu. Nie zauważono u niego ani zbytnej otyłości, ani zmian w kiszki, ani też rozszerzenia żołądka.

Nieostrożni przestępcy

Zostawiają swoje bilety wizytowe

W ubiegłym tygodniu na jednym z przedmieść Londynu popełniono morderstwo

Morderca spłoszony zaczął uciekać. Udało mu się umknąć, ale pośliznął się na mokrej szosie, upadł twarzą ku ziemi i na wilgotnej glinie odbił się dokładny portret jego twarzy oraz ręka z rewolwerem.

Policja utrwaliła tę kartę wizytową w gipsie i na skutek tego po upływie pięciu dni z pośród kilku podejrzanych o zbrodnię, wybrała właściwego mordercę.

Dziwny przypadek sprawił, że jednoze-

śnie prawie z tem zdarzeniem we francuskim miasteczku Montelimar dokonano poważnej kradzieży z włamaniem.

Policja napróżno szukała usilnie odcisków palców włamywaczy. Już zrezygnowano z tego, gdy nagle jeden z policjantów znalazł na podłodze kroplę wosku. Na kropli tej widniał wyraźny odcisk palca. Włamywacz sam zostawił jaknajdokładniejszy odcisk palca i tem przyczynił się znakomicie do swego własnego aresztowania.

Też powód do samobójstwa

„Mówisz, że nie potrafisz gotować?”

Państwo Fisher z Los Angeles zaprosili gości na obiad. Pani Fisher była znakomitą gospodynią i kucharką. Przez cały dzień stała w kuchni i bez niczyjej pomocy stworzyła doskonały obiad.

Goście przyszli. Wszyscy zasiedli do stołu. Wniesiono pierwsze danie.

Czy gościom smakowało jedzenie, czy też nie, niewiadomo, dość, że pan Fisher dla żartów oświadczył, że jego zdaniem małżonka jego nie potrafi gotować.

Pani Fisher obraziła się i powiedziała rozdrażnionym głosem do męża:

— Odwołaj to, coś powiedział.

W odpowiedzi na to pan domu wybuchnął śmiechem.

— Odwołaj natychmiast, bo odbiorę sobie życie!

Pan domu roześmiał się jeszcze głośniej.

Wówczas pani Fisher wybiegła z pokoju.

Goście nie zdążyli jeszcze ochłonąć z wrażenia, gdy w sąsiednim pokoju rozległ się wystrzał rewolwerowy.

Obrażona w swej kucharskiej dumie pani Fisher pozbawiła się życia.

Tajemnice konstrukcji

francuskich samolotów

Ujawione wskutek przymusowego lądowania

BERLIN. — Śledztwo w sprawie przymusowego wylądowania trzech francuskich samolotów wojskowych na terytorjum niemieckim około Schweinfurtu prowadzi komisja oficerów Reichswehry z garnizonu w Norymberdze, oraz przedstawiciel ministerstwa komunikacji.

Piloci zeznali, że wystartowali z Lyonu i lecieli do Strassburga, pomylili się jednak co do kierunku. W pewnej chwili jednemu z nich wyczerpał się zapas paliwa, wobec czego zmuszony był lądować. Nie chcąc opuszczać towarzysza, dwaj inni również wylądowali.

Z zeznań ich wynika, że nie można tu mówić o świadomym naruszeniu granicy, względnie próbie szpiegostwa, należy bowiem stwierdzić, że chodzi tu o samoloty najnowszej konstrukcji i nowoczesnie uzbrojone, których techniczne szczegóły Francuzi z natury rzeczy usiłują zachować w tajemnicy.

Piloci: porucznik, sierżant i kapral, zostają prawdopodobnie ukarani, samoloty zaś po rozmontowaniu będą odesłane do Francji.

Górami polskie palce!

Polska królowa stenotypistek

Prasa polska donosiła ostatnio o tem, iż szewc polski w Ameryce Drzewiecki został królem szewców zdobywając trzy czołowe nagrody na konkursie sztuki szewskiej. Obecnie mamy do zanotowania jeszcze jeden sukces — tym razem Polaki, świadczący jak dobrze umiemy pracować.

Oto w czasie konkursu pisania na maszynie, jaki odbył się w Hartford a tytuł

„królowa stenotypistek stanu Connecticut” bezkonkurencyjne zwycięstwo odniosła Polka panna Alicja Drozdowska z Ansonis. Panna Drozdowska, która jest uczennicą szkoły niedziej osiągnęła — czasie konkursu wykonała 69 słów za minutę w ciągu 15 minut. Górami polskie ręką!

OSYR DYMOW

Znajomości z letniska

Nazywa się Meyer a może Schultz Al bo też Babel. Jest żonaty. Poza tem — możliwe że owa tęga blondyna z ustami nakarmi nowanemi, kołysząca się w biodrach, jest jego siostra.

Meyer nie ma dzieci. Ale kim są ci dwaj chłopcy którzy stale znajdują się w pobliżu niego. Jeden z tych chłopców wydawał się wczoraj dziewczynką. Niezmiernie trudno wyznać się w sprawach życiowych znajomych z letniska.

Meyer zaś znowu sądzi że pan nazywa się Kurz. Jakkolwiek nie siedział pan nawet nigdy koło Kurza. Poza tem jest on przekonany że pochodzi pan ze Stuttgartu i że ma pan tam fabrykę. Jest on o panu tak samo niedostatecznie poinformowany, jak pan o nim.

W ciągu lata spotyka go pan codziennie czasem nawet dwa razy dziennie. Przy mu zycie lub na deptaku. Albo na plaży morskiej.

— Dzisiaj jest gorąco — oświadczył pan jemu, albo on panu, zależnie od tego, kto pierwszy otworzy usta.

— Dzisiaj pada deszcz — oznajmia pan jemu albo on panu, innym razem kiedy zdarzają się otwartymi parasolami.

— Kto to jest? — pytają pańscy przyjaciele.

— Bóg raczy wiedzieć — odpowiada pan — Jakiś Schulz. Poznałem go na plaży. Strasznie nudny pan!

Oczywiście, nie ma pan pojęcia, że ten Schulz, albo Meyer, czy Babel — mówi o panu to samo. Gdyż jest pan dla niego również — znajomością z letniska.

„Znajomości z letniska” ślizgają się po powierzchni naszego życia przelotnie — i nie mogą nigdy stać się prawdziwymi znajomymi. Noszą one szczególne piętno. Wyłaniają się i wnet znikają. Ze znajomym z letniska może pan co wieczora grać w karty może pan wygrywać lub przegrywać duże sumy, może pan miesiącami jadać przy jednym stole, czy dzielić z nim pokój — mimo to pozostanie on epizodem w pańskim życiu, lecz takich znajomości zawisło na długim sznurze naszego istnienia?

Nadchodzi jesień staje się zimno. Czas wraca do miasta. Po raz ostatni przechadza się pan nad morzem — O, jak szumi! I nie spotyka pan już swego nieznanego znajomego, Nikt nie donosi panu, że dziś jest zimno i że noc była wietrzna. Nikt nie opowiada panu tego co wie pan już z gazet. Ale pan nie myśli nawet o nim. Znikł on z pańskiej pamięci, z pańskiego życia. Znajduje się pan już znowu w swoim „prawdziwym” zimowym kole: krewni, przyjaciele, dłużnicy.

Tak mijają lata. Aż w pewien brzydkie poranek spotyka pan kondukt pogrzebowy, Za trumną garstka najbliższych.

— Kogo chowają? — pyta pan

— Bertelesa

— Kogo?

— Ale znał go pan przecież! Nie pamięta pan? Wtedy w lecie.

Okazuje się, że to jest pański znajomy z letniska. I teraz dowiaduje się pan że był on inżynierem i bardzo zdolnym i dobrym człowiekiem. I że te dwie młode panienki, które — płacząc — idą za trumną, to właśnie to, co pan kiedyś uważał za chłopców.

I tak dowiaduje się pan wreszcie kto był pański znajomy z letniska.

Albo odwrotnie — on dowiaduje się o panu — przy podobnej okazji.

K O N I E C

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Nowy rozkład jazdy

Ważny od 15 maja

Łódź Fabryczna

PRZYJAZD.		ODJAZD.	
Podm. z Kuluszek (połącz. z Warszawa)	2.26	Osob. do Kuluszek (Warszawy)	0.35
" z Kuluszek	4.15	" " (Częstochowy)	1.45
" "	5.35	" " (Warszawy)	2.45
" "	6.55	" "	5.50
" "	7.19	Przysp. do Warszawy	7.45
" "	7.34	Osob. do Kuluszek	
" "	7.50	(w niedziele i święta)	9.02
" "	8.37	do Skarżyska	9.50
Osob. z Częstochowy	9.19	do Kuluszek	10.56
Podm. z Kuluszek (w poiedz. i po świętach)	9.53	" " (Warszawy)	11.35
Podm. z Kuluszek (z połącz. z Warszawy)	10.27	" " (Warszawy)	13.58
" z Kuluszek	13.02	" "	15.05
Osob. ze Skarżyska	14.02	do Skarżyska	15.25
Podm. z Kuluszek (poł. z Warszawy)	14.47	do Kuluszek (Częstochowy	
" z Kuluszek	15.27	Katowic)	16.05
Osob. z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)	16.10	" (Warszawy)	16.55
Podm. z Kuluszek (z poł. z Warszawy)	17.37	do Kuluszek	17.50
" z Kuluszek	19.59	" (Warszawy)	18.30
Osob. z Warszawy z Kuluszek (w dni świąteczne)	20.45	Przysp. do Warszawy (z wagonem restauracyjnym)	19.10
" z Kuluszek	21.24	Osob. do Kuluszek	19.30
" z Kuluszek	22.02	" "	20.20
" z Kuluszek	22.52	" " (Katowic)	21.20
" ze Skarżyska	23.10	" " (Warszawy)	21.55
" z Kuluszek	23.42		

Łódź Kaliska

PRZYJAZD.		ODJAZD.	
Osob. z Poznania	0.21	Osob. do Kutna—Płocka	0.32
" z Warszawy	1.00	do Nowych Herb—Katowic (przez Zduńską Wolę)	0.42
Posp. z Wrocławia (przez Leszno - Ostrów)	2.39	do Ostrowa—Leszna	1.18
Osob. z Kutna, Płocka z Ostrowa Wielk. z Herb Nowych—Katowic (przez Zduńską Wolę)	3.43	Posp. do Wrocławia (przez Ostrów)	2.47
" z Krakowa—Katowic z Łasku (w dni powszednie)	4.17	" do Warszawy	3.51
Przysp. z Poznania—Berlina z Łowicza z Kutna—Gdyni (Płocka) (z wag. syp.)	4.49	Osob. do Warszawy	5.04
" z Ostrowa Wielkop. ze Lwowa (z wag. syp. III kl.)	5.25	do Poznania	6.40
Przysp. z Warszawy z Łasku (tylko w niedz. i święta)	6.21	Przysp. do Warszawy	7.38
Osob. z Warszawy z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	7.10	Osob. do Kuluszek	8.35
Przysp. z Warszawy z Łasku (tylko w niedz. i święta)	7.30	Podm. do Łasku (Kolunay)	9.05
Osob. z Warszawy z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	7.35	Przysp. do Poznania	9.35
" z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	8.05	Osob. do Kutna	9.45
" z Ostrowa Wielkop. ze Lwowa (z wag. syp. III kl.)	8.47	do Poznania	11.45
Przysp. z Warszawy z Łasku (tylko w niedz. i święta)	9.15	do Kutna	12.25
Osob. z Warszawy z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	9.22	Przysp. do Warszawy	13.10
" z Warszawy z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	10.55	Podm. do Łasku	13.40
" z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	11.30	Osob. do Poznania	15.10
" z Kutna—Płocka z Łasku	12.15	do Kutna—Płocka	15.20
" z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	12.52	do Łowicza	15.35
" z Kutna—Płocka z Łasku	15.30	do Nowych Herb. Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	17.40
" z Poznania z Kutna—Płocka z Łasku	17.54	" do Warszawy	18.10
" z Kutna—Płocka z Łasku	18.50	" do Ostrowa (Wielkop.)	19.35
" z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	19.40	Podm. do Łasku	20.00
" z Kutna—Płocka z Łasku	19.45	Osob. do Łowicza	20.25
Przysp. z Berlina—Poznania z Warszawy (z wag. syp. i restaur.)	20.20	do Lwowa (wag. syp. III kl.) (z poł. do Budapesztu)	20.42
Osob. z Łasku (od 15.V—27.IV) (piątki, sob., niedz., święta)	21.34	Przysp. do Poznania—Berlina (wag. syp.)	21.42
" z Kutna—Płocka	21.48	Osob. do Kutna (Płocka) Gdyni (wag. syp.)	22.00
	22.28	do Katowic—Krakowa	22.15

Szpieg niemiecki na terytorjum Polski

POZNAŃ 20.5. Na pograniczu polsko-niemieckim, na terytorjum polskiem w miejscowości Rychtal w pow. odolanowskim ujęty został 43-letni sekretarz policji kryminalnej w Namslau, Antoni Preiss.

Preiss kręcił się koło placówki strażniczej w Rychtalu i jako podejrzany został przytrzymany przez strażnika Stanisława Zygale. Podczas rewizji znaleziono przy nim bogaty materiał szpiegowski w postaci zapisków i notatek dowodzących, że uprawiał on szpiegowstwo i wywiad zarówno ofensywny na terenie Polski jak i kontrwywiad na własnym terenie, dotyczący rzekomych polskich konfidentów.

Aresztowany szpieg niemiecki przy przeduchaniu odmówił jakichkolwiek zeznań, dotyczących notatek, które przy nim znaleziono.

W bezczelny sposób protestował on przeciwko przeglądaniu jego notatek, twierdząc, że są to sprawy służbowe, które nikogo przez jego przełożonych nie obchodzą.

Początkowo nie chciał również podpisać protokołu, w końcu złożył swój podpis, za przecząc jednak jakoby trudnił się szpiegowstwem, twierdził natomiast, że jedynie z urzędu badał granicę (?) i tylko wskutek przeoczenia znalazł się na terenie Polski.

Preissowi wytoczony będzie proces o szpiegowstwo.

Masowe zatrucie w Gnieźnie

Sklen rzeźnicki opieczetowany

GNIEZNO, 19.5. — Wczoraj przed południem przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie 16 osób, zatrutych prawdopodobnie wyrobami mięsnymi, pochodzącymi ze składu mięsnego Kozaneckiego w Niechanowie.

Lekarz powiatowy zarządził zamknięcie firmy Kozaneckiego oraz niszczenia części gotowych wyrobów, zaś część ich przekazał do Państwowego Zakładu Badania Artykułów Żywn. Stan choroby jest ciężki.

—0:0:0—

Terror przeciwsowiecki

Zamordowanie kierownika G.P.U.

MOSKWA, 19.5. — W Woroneżu niekryty sprawca zamordował kierownika GPU Szapowałowa. Zamachowiec czatował na zamordowanego przed wejściem do jego mieszkania i strzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru w chwili gdy Szapowałow wychodził z samych chodu korzystając z ciemności nocnych zamarzniętym chowiem zbiegł.

DEZERTER Z FAŁSZYWEMI DOKUMENTAMI

„Nabierał” na datki urzędy gminne i parafje

KATOWICE, 19.5. — Na posterunek policji w Niedobzyczycach pow. rybnicki zgłosił się jakiś osobnik który podał się za Karola Schersteina z Bydgoszczy, przewodnika wycieczki studentów jugosłowiańskich i prosił o potwierdzenie pobytu w książecczoce upoważniającej do zbierania datków na cele wycieczki. Jak się okazało przy bliższym badaniu pieczęcie i podpisy na książecczoce były fałszowane, wobec czego Schersteina aresztowano.

Scherstein poszukiwany jest od dłuższego

czasu za dezercję. Poza to dokonał on oszustw, wyludzając na podstawie fałszywych dokumentów poważniejsze sumy od urzędów gminnych i parafjalnych.

Aresztowano również jego towarzysza i współnika, Alojzego Tobola Obu oszustów oddano do dyspozycji Sądu w Rybniku.



Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczą chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (anginy gardła, krtań, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracając apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Brozury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie. Skład apteczny M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 7, Tel. 151-03

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy

Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3,— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 99

Szewskie (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońce

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy białe i szare pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” według wymagań figury. Proste i trwałe gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej skóry.

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie

damskie

lakierki m. zł. 39,—
złote pantofle m. „ 37,—
Tweed od „ 5,—
georgeta „ „ 6,—
pończochy „ „ 5,—
firanki, chodniki, dywany
galanterja, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro

Reformackie Figulki Zakonnik

Z marka znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



Reklama to potęga

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem zaocznym po stanowił: ogłosić dodatkowo upadłość handlową Izraelowi Piotrkowskiemu jako współnikowi upadłości Mendla Wolfa Piotrkowskiego chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 5 maja 1929 r. zamianować sędzią komisarem sędziego handlowego Hermana Zmigroda, zamianować kuratorem u adw. apl. adwok. Z. Sztraucha nakazać opieczątowanie kantoru, składu, zbieranie dokumentów, kasy, rejestrów, papierów rachomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r.; oddać upadłego Izraela Piotrkowskiego pod dozór policji, w areszcie dla dłużników; wyrok opatrzyć rysem tymczasowej wykonalności; odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność Kurator upadłości
(—) Z. SZTRAUCH apl. adwok.

Na mocy art. 475 i 478 K.H., wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 maja 1931 r. o godzinie 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kan dydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz (—) H. ŻMIGROD
Sędzia Handlowy

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Landsberger, Zittenfeld i Redel na mocy art. 514 i nast. K.H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których wierzytelności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 29 maja o godz. 12 stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Jednocześnie odwołuję zebranie wierzycieli wyznaczone na dzień 22 maja 1931 roku.

Syndyk tymczasowy
(—) STEFAN KOSSAKOWSKI Adwokat

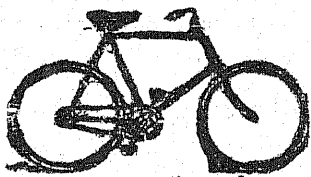
**NIEMIŁA WONA
RAK NOG I PACH**

USUWA
ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

FABRYKA CHEM. FARMACEUT. „APKOWALSKI” WARSZAWA
UWAGA! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA
O PODOBNYM BRZMIENIU FOKALOWA

Rowery



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają
N. KOKOSZKO I B. BORYSEWICZ
6-go SIERPNIĄ 3
Firma nagrodzona została pochwałą.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

MAJĄTEK 37 morgów, 15 klm. od Zgierza do sprzedania Bliższe szczegóły Zgierz, Piłsudskiego 14, księgarnia 2130—3

WYPRZEDAŻ przedsięwzięcia otoman, kanapek, tapczanów, krzeseł oraz okazja do sprzedania otomana używana szafa, kredens kuchenny. Tapicer Główna 11 2127—1

Posady i prace

POTRZEBNA panna do składu wędlin oraz służąca do koni Ruszczak Brzezińska 36 2

Różne

POTRZEBNE 15 do 20 tys. zł. na I Nr hipoteki Wiadomość w administracji 2128—3

SKLEP KAZIMIERY Zielonko

Al. Kosciuszki 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie djatermją. Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny znacznie

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front i piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

M. Kołodziejewski

ANDRZEJA 3

Poleca koszule zefirowe 9.50 10.—, 11.50 popielinowe 15.50 i do najwyższych gat. kostjумы kąpielowe i wszelką galanterję po cenach niższych

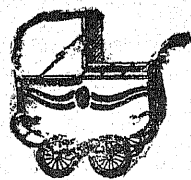
CHOROZY

na Zofadex

jedzcie sbleb naswiatlany

„VITA”

W. Kurczyńskiego



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg. spręż. „PATENT” WYZYMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składowie

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają SKŁADY
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10
Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

Krawiec męski

St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów

Roboty pierwszorzędne.

Ceny niższe

NA WYPŁATEJ Eleganckie damskie płaszcze i kostjумы. Męskie ubrania i płaszcze. Wielki wybór jedwabnych i wełnianych towarów. Wzorzyste etaminy. Materiały na letnie suknie Białe towary. Firanki, Kapy Koldry. Damska i męska bielizna. Pończochy. Swetry. Obuwie Sakiewki. Wyżymaczki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. Uwaga! Krawiec damski i męski na miejscu Stałym klientom nawet bez wkładu

Dr. med.

Michał GELLER

uczeń uniw. Wiedeńskiego osiedlił się na ul. NAWROT 2 m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem
Przyjmuje od 10—1-ej w domu Nawrot 2 i od 4—7 w aptece homeopatycznej Główna 5

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u Zatorskiego ul. Zamkowa.